

Aby widzieć, trzeba otworzyć oczy! Wróciliśmy z "VIII SYMPOZJUM INSTYTUTU PALLOTTIEGO", które odbyło się w Konstancinie k/Warszawy w miniony weekend. Poproszono nas o przygotowanie oprawy muzycznej podczas Eucharystii. Dlaczego o tym wspominam - nie dlatego, żeby się chwalić, ale dlatego, że ta posługa wymusza konieczność odwrócenia się w kierunku na KOŚCIÓŁ.

Zrozumiałem, że chcąc dostrzec coś więcej, niż tylko to co sam dobrze wiem, doświadczyć Boga w nowych okolicznościach życia, odnaleźć KOMUNIE z Tymi, których widzę pierwszy raz. Muszę się odwrócić /od swoich przyzwyczajzeń, pewników, które ja najlepiej wiem/ i otworzyć oczy /nie mętne i znudzone, przyzwyczajone setny raz oglądać to samo/ głodne nowych obrazów, nowych twarzy, nowych relacji. Przez to wszystko chce do nas przemawiać Bóg, chce pokazać nam BOGACTWO SWOJEGO KOŚCIOŁA. Kościoła, który jest PRZEBOGATY i im dłużej w NIM żyję tym bardziej mnie zaskakuje. Miewamy niekiedy pokusy - nasza droga do Pana jest
podobnie i umarł!!) najwspanialsza! (Lenin myślał

Boża ekonomia jest inna, nie droga jest ważna, tylko Jezus z którym tam się spotykamy. Każde tego rodzaju zjazdu są ŚWIĘTEM KOŚCIOŁA. Trwaniem STROJNEJ OBLUBIENICY przed swym OBLUBIEŃCEM i tym razem było podobnie. Otwartość, radość z przebywania razem, dostrzeganie śladów Boga /niekiedy w drobnych rzeczach/ - pomagały nam w tym listy św. Wincentego do przyjaciół i darczyńców, z których emanowała Jego miłość do Boga i troska o KOŚCIÓŁ.

W codzienności zdaje nam się, że nic wielkiego nie dostrzegamy, ale to nie znaczy, że się nie dzieje! Spotykamy fantastycznych ludzi, jesteśmy swiatkami spotkań, powstawania relacji. W TYM WSZYSTKIM I PRZEZ TO CHCE DO NAS MÓWIĆ BÓG, ale muszę się odwrócić /od swojej "jedynie słusznej"/ drogi i otworzyć oczy wtedy dopiero zobaczę KOCHAJĄCEGO BOGA I PIĘKNY ZAPATRZONY W NIEGO KOŚCIÓŁ. Chwała Panu!



pch

Moim doświadczeniem tego wyjazdu było spotkanie ze świętością w ludzkim obliczu Pallotiego. Jest to najbardziej ludzki święty, który widział Boga w każdym człowieku i umiał zaradzić jego potrzebom. Chwała Panu za takiego świętego!

A ponieważ rozpoczął się Adwent, wspaniale było wysłuchać nauki o tym jak przygotować się na ten czas. Najbardziej poruszyły mnie słowa o ogrodzie, którym jest nasze życie. Nasz ogród został nam powierzony pod opiekę przez Ogrodnika i Właściciela, który gdy wróci pragnie zastać go wypielegnowanym i kwitnącym. To zadanie na ten adwent- 2011 roku, tak czuwać i czekać aby mój ogród zawsze był gotowy na przyjęcie Właściciela, nie mogę spać, czas się obudzić!



Każde tego rodzaju zjazdy są ŚWIĘTEM KOŚCIOŁA.

Wpisany przez redakcja
czwartek, 01 grudnia 2011 21:57

br